

Claude R. Foster, *Rycerz Maryi. Misja i męczeństwo św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2007, ss. 699, ISBN 978-83-60479-02-5.

W ofiarowanej Kościołowi przez Ojca Świętego Jana Pawła II w pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich książce *Dar i Tajemnica* czytamy między innymi:

W świetle długiego doświadczenia, pośród tylu przeróżnych sytuacji, nabrałem przekonania, że *tylko z gleby kapłańskiej świętości może wyrastać skuteczne duszpasterstwo – cura animarum*. Najgłębszym sekretem prawdziwych sukcesów duszpasterskich nie są bowiem środki materialne, zwłaszcza „środki bogate”. Trwałe owoce duszpasterskich trudów rodzą się na podłożu kapłańskich serc. To jest podstawa! Oczywiście, konieczna jest formacja, studium, *aggiornamento*; a więc odpowiednie przygotowanie, które uczyni kapłana zdolnym do wyjścia naprzeciw *pilnym potrzebom duszpasterskim*. [...] Konieczne są również środki materialne, także i te, których dostarcza nam współczesna technika. Sekretem pozostaje jednak zawsze świętość kapłańskiego życia, wyrażająca się w modlitwie i medytacji, w duchu ofiary i gorliwości misyjnej. Gdy przebiegam myślą lata mojej duszpasterskiej posługi jako kapłana i jako biskupa, widzę coraz wyraźniej, jak bardzo ta zasada sprawdza się w życiu¹.

W zasadzie te słowa Jana Pawła II wystarczyłyby dla usprawiedliwienia zaproponowania książki Claude’a R. Fostera *Rycerz Maryi. Misja i męczeństwo św. Maksymiliana Marii Kolbego*. Jej lektura bowiem przekonuje, że celem wykładów z teologii pastoralnej, zwłaszcza dla przyszłych duszpasterzy, jest nie tylko dostarczenie skutecznych metod i środków (co i jak robić), lecz również formowanie postaw, które będą pomocne w rozwiązywaniu i wypełnianiu konkretnych zadań (jak postępować). Takie spojrzenie na współczesną teologię pastoralną nie jest wbrew pozorom powrotem do tego okresu w teologii pastoralnej, kiedy jej przedmiotem była wyłącznie osoba duszpasterza. Owszem, w jego centrum znajduje się osoba duszpasterza, zawsze jednak widziana w relacjach do Boga i Kościoła. Wydaje się, że zwłaszcza dzisiaj trzeba w przygotowaniu do podjęcia posługi duszpasterskiej mocniejszego akcentowania *opus operantis*, którego wyrazem jest świętość szafarza-duszpasterza, jego wiara, nadzieja i miłość, modlitwa i wyrzeczenie, jednym słowem gorliwość duszpasterska. One bowiem mają ogromne znaczenie w tworzeniu klimatu otwarcia się na łaskę Boga działającego w sakramentach, we wspólnocie modlitwy i życia chrześcijan. Taka koncepcja teologii pastoralnej i duszpasterstwa może pomóc w efekcie uniknąć „duszpasterstwa akcyjnego”, które niesie niebezpieczeństwo zubożenia posługi przez pozbawienie go podstawowego daru, którym jest Bóg. Przykładem takiej właśnie postawy jest św. Maksymilian Maria Kolbe. Dlatego dobrze się stało, iż wreszcie polski czytelnik ma do dyspozycji obszerną biografię dotyczącą życia i działalności „Szaleńca

¹ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 87, 88.

Niepokalanej”. Jej autor prof. Claude R. Foster wykłada historię na West Chester University w Pensylwanii w USA. Niniejsza biografia została już wydana w języku angielskim pt. *Mary's Knight. The Mission and Martyrdom of Saint Maksymilian Maria Kolbe*. Niewątpliwą zasługą owej publikacji jest to, że chociaż biografia napisana jest w stylu narracyjnym, czerpie jednak z podstawowych źródeł, takich jak: pisma, listy, artykuły, referaty i konferencje ascetyczne, które w całości są udokumentowane archiwalnie, podobnie jak liczne homilie mające swój ślad w druku. Niektóre z homilii oraz wypowiedzi autor skomponował na podstawie informacji uzyskanych od braci zakonnych i kapłanów, mających sposobność usłyszeć je z ust samego o. Maksymiliana – świadków, którzy osobiście te homilie słyszeli i pamiętali treść rozmów ze Świętym lub słyszeli, co on sam mówił. Tak więc książka ta jest nie tylko historyczną relacją z działalności św. Maksymiliana, ale także próbą odtworzenia tego, jak Święty postrzegał swoją misję. Foster pozwala niejako mówić św. Maksymilianowi we własnym imieniu. Ponadto historia misji i męczeństwa św. Maksymiliana Marii Kolbego została przedstawiona nie tylko w oparciu o wnikliwie zebrane informacje, udostępnione przez wspólnotę franciszkańską, zarówno w Polsce, jak i w Japonii, ale także dzięki żyjącym w czasie pisania książki świadkom (br. Hieronim M. Wierzba, br. Sergiusz M. Pęsień, br. Roman M. Kwiecień, o. Jerzy M. Domański, br. Pelagiusz M. Popławski, br. Iwo M. Achtelek, br. Juwentyn M. Młodożeniec, br. Grzegorz M. Siry, br. Felicissimus M. Szytyk, br. Jeremiasz M. Dołęgiewicz, książe Jan M. Drucki-Lubecki, Franciszek Gajowniczek). Autor złożył szesnaście wizyt w Niepokalanowie, by zebrać materiały do pracy. Rękopis został ukończony w końcu lipca 2001 roku. Jednym z głównych świadków życia św. Maksymiliana dla Fostera był br. Hieronim Wierzba (ur. 26 stycznia 1912 roku – zm. 4 sierpnia 2001 roku), jeden z kilku sekretarzy św. Maksymiliana. Przez trzynaście lat br. Hieronim współpracował z autorem nad przygotowaniem biografii. W tym celu odwiedził dwukrotnie Stany Zjednoczone – w 1992 i 1994 roku. Br. Hieronim, cierpiąc od dłuższego czasu na niewydolność serca, zwrócił się do autora tymi słowami:

Profesorze, wie pan już wszystko, co ja sam wiem o św. Maksymilianie. Powiedziałem panu, cokolwiek mogłem sobie o nim przypomnieć. Rękopis jest ukończony. To było moje ostatnie zadanie na ziemi. Teraz mogę odejść do nieba. Jestem niezmiernie wdzięczny Bogu, że pozwolił mi towarzyszyć panu aż do chwili, w której nasze zadanie zostało ukończone.

Nie omieszkał też miesiąc przed śmiercią napisać: „ze wszystkich znanych mi biografii św. Maksymiliana, ta właśnie jest, moim zdaniem, najbardziej wyczerpująca i autentyczna”.

Publikacja składa się z siedmiu rozdziałów: *Lata formacji; Uczeń, brat zakonny; Rzym, doktorat z filozofii, założenie Rycerstwa Niepokalanej, święcenia kapłańskie, doktorat z teologii; Profesor, wydawca, gwardian; Mugenzai no Sono; Powrót do Polski; Wierny aż do śmierci*. Ponadto w pracy znajdziemy życiorysy świadków,

historię rodziny Kolbów, kilkadziesiąt fotografii, szczegółową chronologię życia o. Kolbego. Na uwagę zasługują także reprodukcje dowcipów rysunkowych i obrazków zamieszczanych w „Małym Dzienniku”, gazecie wydawanej w klasztorze w Niepokalanowie. Z powodu dowcipnych tekstów i obrazków w nim umieszczonych okupacyjna nazistowska gazeta warszawska nadała klasztorowi piętno „gniazda nienawiści i jadu” wycelowanego w III Rzeszę. Oprócz wielu autentycznych źródeł w pracy znajdujemy także modlitwy, dialogi i refleksje św. Maksymiliana, które autor ułożył, opierając się na wyrażanych przez św. Maksymiliana przekonaniach teologicznych, a także na podstawie informacji, którymi dzielił się ze znanymi sobie kapłanami i współbraćmi zakonnymi. Autor stworzył również pewne sceny i dialogi w celu przybliżenia czytelnikom atmosfery religijnej i patriotycznej, jaka panowała w Polsce w wieku XIX i w pierwszej połowie wieku XX. Pozwoliło to zobrazować trudności i wyzwania, wobec których stawał św. Maksymilian w czasie pełnienia swojej posługi kapłańskiej, jednakże podstawę przedstawianych w książce scen i dialogów stanowią zeznania naocznych świadków ówczesnych wydarzeń. Poglądy św. Maksymiliana na pewne zjawiska społeczne i polityczne mogą zostać zakwestionowane przez współczesnych, którzy mogą być przekonani – co jest zrozumiałe – że św. Maksymilian mylił się w niektórych swoich ocenach. Czytelnicy jednakże powinni mieć świadomość, że nieomylność i wszechwiedza nie są wymogiem koniecznym w procesie kanonizacji. Prawda jest taka, co zresztą o. Kolbe sam wielokrotnie podkreślał, że święci nie są nadludźmi, ale raczej niedoskonałymi grzesznikami, którzy nie ustają w poszukiwaniu i pełnieniu woli Bożej. Jeśli chodzi na przykład o zarzut kierowany pod adresem św. Maksymiliana w kwestii antysemityzmu, na podstawie źródeł wyraźnie widać, że wziął się stąd, że wyjęto z kontekstu niektóre z jego wypowiedzi pochodzące z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia i odczytano je przez pryzmat ludobójstwa II wojny światowej.

Św. Maksymilian znany jest w Kościele przede wszystkim z dwóch faktów: niezwykle intensywnej działalności apostolskiej, do której wykorzystywał wszystkie dostępne mu nowoczesne środki, oraz z ofiary życia za współwzięcia w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Te dwa fakty, pozornie bardzo różniące się między sobą, miały swoje wspólne źródło w żarliwej miłości do Boga. Ta miłość kazała mu czynić wszystko dla Boga i Niepokalanej. Imponująca działalność apostolska, u której początków był zwyczajny akt poświęcenia się Matce Bożej. Ta prawda przenika wyraźnie przez karty książki. Głęboka wiara zaszczerpiona w nim w dzieciństwie i pielęgnowana przez całe życie, zwłaszcza przez kontemplację Maryi, ożywiana była nieustannie Bożym słowem. Z tej wiary i miłości rodziła się żarliwa troska Maksymiliana o królestwo Boże, o jego rozwój i wzrost, o jego rozprzestrzenianie się aż po krańce ziemi. Kierował się zasadą, że „miłość nie liczy się z siłami, wierzy w niepodobne”². Szeroka działalność wypływająca

² *Pisma Ojca Maksymiliana M. Kolbego*, t. 5, Niepokalanów 1970, s. 864.

z nadprzyrodzonej miłości miała swe podłoże w naturalnych uzdolnieniach Maksymiliana. Jego działanie było zaplanowane i przemyślane, chociaż zawsze otwarte na Boże inicjatywy.

Wszelkie środki, wszelkie najnowsze wynalazki w maszynach czy systemach pracy, niechaj nasamprzód posłużą sprawie uświęcania dusz przez Niepokalaną. Toteż ograniczając jak najbardziej potrzeby prywatne, prowadząc życie jak najuboższe, będziemy używali choćby najnowocześniejszych środków. W połatanej habcie, w połatanych butach, na samolocie najnowszego typu, jeżeli to będzie potrzebne dla zbawienia i uświęcenia większej ilości dusz – pozostanie naszym ideałem³.

I rzeczywiście, uświęceniu świata przy pomocy środków masowego przekazu podporządkował wszystko.

To wprost niewiarygodne – pisze we wstępie Foster – że o. Kolbe, który cierpiał z powodu strasznych bólów głowy i gruźlicy wymagającej długich okresów rekonwalescencji, był w stanie założyć światowy ruch misyjny – Rycerstwo Niepokalanej; rozpocząć wydawanie „Rycerza Niepokalanej” – największego religijnego czasopisma w Europie Środkowej; założyć największy w świecie klasztor franciszkański Niepokalanów i jego japoński odpowiednik, ciągle tętniący życiem klasztor Mugenzai no Sono. Lecz to jego śmierć męczeńska za bliźniego uwieczniła św. Maksymiliana Marię Kolbego jako symbol jego narodu i – jak go nazwał papież Jan Paweł II – jako Patrona naszych trudnych czasów. Przykładem swej ofiarnej miłości Patron naszego trudnego wieku pozostawił ludzkości spuściznę, która, gdy zechce się ją podjąć, może zaprowadzić do bardziej pokojowego i ludzkiego nowego tysiąclecia – tysiąclecia, które jego Rodak, papież Jan Paweł II, zawierzył Niepokalanej, czyniąc to w doskonałej harmonii z misją św. Maksymiliana.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że misją i spuścizną teologiczną o. Kolbego był również mocno zafascynowany i zainspirowany nasz wielki pastoralista, założyciel Ruchu Światło–Życie, ks. Franciszek Blachnicki. Ponadroczny pobyt w Niepokalanowie, gdy został wydalony z diecezji w 1956 roku, zaowocował przemyśleniami dotyczącymi wspólnot kapłańskich, „Niepokalanowa diecezjalnego” oraz duchowości maryjnej. Nie ulega wątpliwości, że pobyt w Niepokalanowie stał się dla niego przełomem, który zaowocował w jego pracy duszpasterskiej⁴. Można mieć nadzieję, że także lektura książki *Rycerz Maryi* stanie się dla wielu, zwłaszcza duszpasterzy, impulsem w podążaniu śladem „Szaleńca Niepokalanej”.

Ks. Bogdan Biela

³ M. Kolbe, *Do Rycerzy i Rycerek Niepokalanej*, w: „Rycerz Niepokalanej”, 16 (1937), s. 353–355.

⁴ Por. A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 152–158.